

Leszek Kania

Sądy wojskowe w armii Księstwa Warszawskiego : prawo, struktury, praktyka

Studia Lubuskie : prace Instytutu Prawa i Administracji Państwowej Wyższej
Szkoły Zawodowej w Sulechowie 7, 15-47

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

LESZEK KANIA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie

Sądy wojskowe w armii Księstwa Warszawskiego (prawo, struktury, praktyka)

1. Stan badań

Zagadnienie działalności sądownictwa wojskowego i prawnych aspektów służby wojskowej w armii Księcia Józefa nie było przez dwa stulecia przedmiotem szerszych badań. Poczynając od okresu międzywojennego, problematyką organizacji i działalności sądownictwa wojskowego, prawa karnego wojskowego i systemu poboru powszechnego do armii Księstwa Warszawskiego zajmowali się Jan Adamus, Leon Antoni Sułek, Andrzej Kuna oraz historycy wojskowości epoki napoleońskiej: Gabriel Zych, Bronisław Pawłowski i Bronisław Gembarzewski. Niektórzy z tych autorów bezskutecznie poszukiwali źródeł prawa wojskowego i nierzadko popełniali poważne błędy w interpretowaniu zdarzeń i odnalezionych dokumentów. W ostatnim czasie próbę nowego ujęcia problematyki źródeł, organizacji sądownictwa i praktyki orzeczniczej w latach Księstwa Warszawskiego zaproponowali Piotr Krzysztof Marszałek oraz autor niniejszego opracowania¹. Sytuację ba-

¹ J. Adamus, *Przegląd źródeł polskiego prawa wojskowego obowiązującego za czasów Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i powstania listopadowego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” (dalej: WPP) 1931, nr 4; L.A. Sułek, *Dezercja z wojsk Księstwa Warszawskiego (lata 1807-1813)*, „Kwartalnik Historyczny” (dalej: KH) 1988, t. 95, nr 3; Idem, *Wojskowy kodeks karny w armii Księstwa Warszawskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” (dalej: SMHW) 1982, t. 25; A. Kuna, *Wprowadzenie powszech-*

daczy nie ułatwia szczupła baza źródłowa i skromna baza orzecznicza z okresu Księstwa Warszawskiego. Archiwalia dotyczące egzekwowania obowiązku wojkowego i zasad dyscypliny z lat 1806-1814 są rozproszone po krajowych i zagranicznych jednostkach naukowo-badawczych. Najwięcej dokumentów przydatnych do badań historyczno-prawnych znajduje się w stołecznym Archiwum Głównym Akt Dawnych (zespół aktowy Archiwum Zamojskich, sygn. 3131, 3132, 3133) oraz w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. Niedostatek bazy źródłowej zawiązką rekompensują liczne wspomnienia uczestników wojen napoleońskich, prasa codzienna, oficjalne publikatory oraz zachowane materiały źródłowe z prac prawodawczych najwyższych organów władzy politycznej.

2. Armia Księstwa Warszawskiego

W pierwszej fazie tworzenia siły zbrojnej, w toku działań wojennych 1806 r., system poboru oparto na przymusowym wcielaniu do wojska ludności nieszlacheckiej tzw. systemem dymowym, znanym z okresu insurekcji 1794 r.² Jako normę przewidywano jednego pieszego z 10 dymów, a konnego z 40 dymów. Młodzież szlachecką pociągano do osobistego świadczenia służby wojskowej jedynie spośród ochotników. Dekret z 9 maja 1808 r. uregulował uzupełnianie wojska Księstwa Warszawskiego poprzez pobór powszechny³. Skomplikowany system poboru do armii Księstwa Warszawskiego przewidywał m.in. rejestrację popisowych, weryfikowanie ich stanu zdrowia oraz losowanie przez podprefektów rekrutów spośród zatwierdzonych list poborowych (tzw. tabel popisowych) zdalnych do

nego poboru wojskowego w Księstwie Warszawskim, WPP 1989, nr 2; G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego 1807-1812*, Warszawa 1961; Idem, *Rok 1807*, Warszawa 1957; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie 1807-1814*, Warszawa 1912; B. Pawłowski, *Wojna polsko-austriacka 1809*, (reprint) Warszawa 1999; Idem, *Wojna w R. 1809*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 45-50, Toruń 1948; P.K. Marszałek, *Polscy gubernatorzy miasta stołecznego Warszawy w okresie porozbiorowym*, „Studia Lubuskie”, t. VI, Sulechów 2010; L. Kania, *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych 1795-1945*, Sulechów 2010, s. 97 i n.

² W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 157.

³ Zob.: Dekrety z 9 maja 1808 r., 10 listopada 1808 r., 17 marca 1809 r. i 20 marca 1809 r., [w:] *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: Biblioteka ZNIO), mikr. 23164.

wcielenia⁴. Dość szybko okazało się, że losowaniu towarzyszyły powszechne zjawiska korupcyjne, a do wojska trafiali na ogół ludzie ubodzy, młodzież nieszlachecka, włóczędzy lub dezterterzy z obcych armii⁵. Liczne zwolnienia od obowiązku służby wojskowej objęły jedynaków, urzędników, duchownych, ludność żydowską, nauczycieli, kolonistów zagranicznych i członków sekty menonitów. Ci ostatni zostali uznani za ze wszech miar użyteczni dla kraju, a otrzymany przywilej uchylecia się od obowiązku wojskowego uzasadniono sprzecznościami służby wojskowej z zasadami ich religii⁶. Obowiązek służby wojskowej ustalono na okres 6 lat, przy czym, przepisy poborowe dopuszczały wyłączenie się zobowiązanych do służby wojskowej zastępcami. Na mocy królewskiego dekretu z 9 maja 1808 r. przeprowadzono pobór do armii Księstwa Warszawskiego spośród mężczyzn w wieku od 21 do 28 lat. Powszechnym obowiązkiem wojskowym nie objęto tylko ludności żydowskiej, którą w zamian zobligowano do zapłaty dodatkowego podatku⁷. Od listopada 1806 r. oprócz wojska liniowego zadania o charakterze policyjnym wykonywały formacje Gwardii Narodowej. Powszechny obowiązek odbycia służby w Gwardii Narodowej dla mieszkańców Księstwa Warszawskiego w przedziale wiekowym 20-50 lat wprowadzono dwoma dekretemi: z 10 kwietnia 1811 r. oraz z 30 maja 1812 r.⁸ Mimo licznych dezercji armię ks. Józefa gremialnie zasilali ochotnicy spoza granic Księstwa Warszawskiego, z pozostałych dzielnic dawnej Rzeczypospolitej oraz dezterterzy z armii zaborczych. Odnotowano wiele przypadków przymusowego wcielania do wojska jak to miało miejsce podczas powstania kościuszkowskiego⁹. Pozwoliło to przed kampanią 1812 r. wprowadzić na szlak bojowy Wielkiej Armii korpus liczący – wraz z jednostkami polskimi, pozostającymi wcześniej na żołdzie francuskim – ogółem ok. 90 tys. oficerów i żołnierzy w przeliczeniu na ok. 4 mln ludności Księstwa Warszawskiego.

W latach 1806-1807 morale i stan dyscypliny w armii Księstwa Warszawskiego oceniano w sztabie cesarskim jako dość niskie. Nie lepiej przedstawiały się relacje pomiędzy oficerami na szczytach władzy wojskowej. Autorytet ks. J. Poniatowskiego podkopywały nieustanne intrygi ze strony polskiej generalicji, które

⁴ A. Kuna, *Wprowadzenie powszechnego poboru...*, *op. cit.*, s. 213-214.

⁵ *Ibidem*, s. 215.

⁶ S. Sobociński, *Historia ustroju i prawa...*, *op. cit.*, s. 158.

⁷ J. Nadzieja, *General Zajęczek 1752-1826*, Warszawa 1975, s. 364.

⁸ Wejście w życie dekretu majowego wstrzymano niemal natychmiast po jego wydaniu, zaś opublikowano go dopiero po dwóch latach w maju 1812 r.

⁹ A. Zahorski, *Warszawa w powstaniu kościuszkowskim*, Warszawa 1985, s. 111; idem, *Prezydent Wysogota Zakrzewski jako organizator i komendant milicji miasta Warszawy w powstaniu 1794 r.*, *Rocznik Warszawski*, t. II, Warszawa 1961, s. 35 i n.

niejednokrotnie przybierały charakter otwartego wypowiedzania posłuszeństwa. W ślad za swoimi generałami przejawy niesubordynacji okazywali ks. J. Poniatowskiemu nawet zwykli oficerowie¹⁰. Antagonizm pomiędzy oficerami z otoczenia księcia Józefa i oficerami generałów legionowych był widoczny przez cały czas istnienia Księstwa Warszawskiego¹¹. Gen. J. Zajączek pozwolił sobie w korespondencji z głównodowodzącym na taki *passus*:

„Ton listów Pana wcale mi się nie podoba [...] Wytlumacz sobie to Pan raz na zawsze, że nie mam do odbierania od niego żadnych rozkazów, że niczego nie oczekuję od rządu polskiego, że winien wszystko cesarzowi...”¹²

Faktem jest, że autor listu w dniu jego napisania jako francuski generał rzeczywiście nie był podwładnym ks. J. Poniatowskiego. Ma jednak słuszość M. Brandys, że jeszcze nigdy podwładny nie pisał w ten sposób do przełożonego¹³. Obrażliwe zachowanie gen. J. Zajączka, z przekonania zacieklego jakobina, było przedmiotem interwencji księcia Józefa u marszałka L. Davouta¹⁴. Polscy generałowie zaczęli naśladować nastroje wśród generałów i marszałków armii francuskiej, w której nie brakowało zazdrosnych głosów o pozycję samego cesarza Napoleona. Najbardziej zawistni uważali, że tylko łut szczęścia i przypadek decydował o tym, że nie zajmowali jego miejsca. Zdaniem A. Zahorskiego, w całej armii francuskiej podobny stosunek zwierzchników do podwładnych, traktowanych jako dorobkiewiczze i szczęściarze, istniał dosłownie na każdym szczeblu dowodzenia¹⁵. Podobne stosunki oficerowie polscy z łatwością przenosili na polski grunt. Płk Dezydery Chłapowski, oficer w służbie francuskiej, raportował cesarzowi, że polscy generałowie, cyt.:

„...nawzajem się nienawidzą i nie godzą się między sobą, jeśli nie postawi się nad nimi marszałka francuskiego, aby nimi dowodził”¹⁶.

¹⁰ G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego...*, *op. cit.*, s. 46.

¹¹ *Ibidem*.

¹² J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce. Księstwo Warszawskie*, t. 2, Poznań 1877-1887, s. 126; M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej 1795-1812*, Poznań 1912, s. 162.

¹³ M. Brandys, *General Arbut*, Warszawa 1988, s. 117.

¹⁴ J. Nadzieja, *General Zajączek...*, *op. cit.*, s. 324 i 341.

¹⁵ A. Zahorski, *Napoleon*, Warszawa 1982, s. 306.

¹⁶ J. Skowronek, *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1986, s. 153.

W armii Księstwa Warszawskiego dezercja była zjawiskiem powszechnym. Nie skutkowały środki zapobiegawcze stosowane w pułkach. Każdego dnia kilka tysięcy dezertersów tułało się po kraju¹⁷. Ale też pierwsze lata Księstwa Warszawskiego charakteryzowały się wielkimi migracjami ludności wiejskiej i zbiegostwem chłopów, wśród których bardzo popularne stały się hasła Wielkiej Rewolucji Francuskiej¹⁸. Na włóczęgów, dezertersów i tzw. „ludzi luźnych”, nie mających stałego zatrudnienia i miejsca zamieszkania, organizowano cykliczne obławy¹⁹. Na początku kwietnia 1807 r. ks. J. Poniatowski stwierdził, że w 1. Legii brakuje 5964 żołnierzy, w tym z powodu śmierci i ucieczek 4085, natomiast wskutek chorób 1879²⁰. Na samej tylko Lubelszczyźnie ukrywało się ok. tysiąc dezertersów. Tylko w lipcu 1807 r. naliczono brak w szeregach ogółem ok. 12 tys. żołnierzy²¹. Poprawy stanu dyscypliny upatrywano w liczebnym zwiększeniu formacji policyjnych. Dekretem Komisji Rządzącej z 24 kwietnia 1807 r. ustanowiono Gwardię Narodową. Ta umundurowana formacja dzielona na kompanie i bataliony miała posiadać własne dowództwo i zapewniać ochronę porządku publicznego na terenie wiejskim i miejskim. Do Gwardii Narodowej powoływano mężczyzn w wieku od 18 do 50 lat, którzy nie mogli pełnić służby w armii Księstwa Warszawskiego. Płatna służba była przewidziana wyłącznie dla oficerów. Podstawowym wszakże zadaniem nowej formacji było wyłapywanie dezertersów²². Morale i stan dyscypliny książę Józef podniósł dopiero w kampanii 1809 r., w której okazał się dzielnym wodzem i zręcznym strategiem. I też nie od razu. Gdy w końcu kwietnia 1809 r. wojsko opuszczało Warszawę oddając ją Austriakom, żołnierze lżyli naczelnego wodza i oficerów od zdrajców²³. Szybko jednak okazało się, że manewr ten był zaczynem wojennego szczęścia. Tym razem mazowieckie lasy zappełniły się setkami polskich dezertersów z armii austriackiej, którzy zaczęli stanowić problem dla

¹⁷ L.A. Sułek, *Dezercja z wojsk...*, op. cit., nr 3.

¹⁸ B. Leśnodorski, *Elementy feudalne i burżuazyjne w ustroju i prawie Księstwa Warszawskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1951, t. III, s. 311-313.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), zespół Akta Komisji Rządzącej, dział nr II. 50, k. 19.

²¹ H. Eile, *Książę Józef jako wychowawca wojska*, „Bellona” 1923, Z. 1, s. 309.

²² M. Rostworowski, *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z roku 1807*, t. 1, Kraków 1918, s. 614 i n.; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie 1807-1814...*, op. cit., s. 283.

²³ „Piechota nasza przeciągała w stanie dość egzaltowanym wódką, miotając obelgi i przekleństwa na swoich oficerów, a mianowicie na wodza naczelnego, że ich zdradzili, że książę Poniatowski z Austriakami trzyma...” – K. Kołaczkowski, *Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego*, t. I, Kraków 1898, s. 29.

bezpieczeństwa i porządku prawnego na tyłach wojsk polskich²⁴. Wymuszanie posłuchu dla wydanego rozkazu w obliczu nieprzyjaciela nie miało jednak wiele wspólnego ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Gdy nie wystarczał osobisty przykład dowódcy, odwoływanie się do poczucia honoru lub miłości ojczyzny, oficer chcąc wymusić posłuszeństwo sięgał po środki przymusu. Podczas natarcia na mury twierdzy Zamość w 1809 r. kpt. Daine zmusił do natarcia swoich grenadierów przebijając szpadą pierwszego z nich, który odmówił wykonania rozkazu²⁵.

Mimo animozji i gorszących sporów trawiących korpus oficerski, stosunki w armii Księstwa Warszawskiego w relacjach oficer – żołnierz stanowiły przełomowy moment w dziejach polskich sił zbrojnych. Pod wpływem idei republikańskich zaczął zanikać wrogi stosunek kadry zawodowej do żołnierzy wcielonych z poboru. Dzięki usilnej pracy wychowawczej ks. Poniatowskiego, gen. Fiszerę i płk. Godebskiego przystąpiono do kształtowania zupełnie nowych więzi międzyludzkich pomiędzy oficerami i żołnierzami. W 1807 r. nakładem Ministerjum Wojny wydano drukiem *Dziennik podręczny dla podoficerów i żołnierzy*, którego przesłaniem było upowszechnianie w wojsku wzajemnego szacunku, życzliwości i braterstwa²⁶.

Szczególnym wyzwaniem dla dowódców pod względem utrzymania karności i zdolności bojowej wojska był przemarsz wojska Księstwa Warszawskiego w składzie Wielkiej Armii na Moskwę latem 1812 r. Wąskimi drogami po linii Warszawa – Serock – Różane – Pułtusk – Augustów i dalej na północny wschód wyruszyło kilkadziesiąt tysięcy zupełnie surowych rekrutów, którzy mieli stanowić trzon armii ks. Józefa²⁷. Skutkiem fatalnie opracowanej marszruty, chorób i braków w zaopatrzeniu do linii Niemna szeregi wojska przerzedzały się w zastraszającym

²⁴ Zob. treść korespondencji gen. J.H. Dąbrowskiego z ks. J. Poniatowskim, J. Wybickim i innymi generałami z maja 1809 r. oraz rozkaz gen. J.H. Dąbrowskiego w sprawie postępowania z dezterami austriackimi: Dodatek do „Gazety Poznańskiej” z 29.05.1809 r. w: *Archiwum Józefa Wybickiego*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 2299.

²⁵ R. Romański, *Raszyn 1809*, Warszawa 1997, s. 219.

²⁶ Zob.: *Dziennik podręczny dla podoficerów i żołnierzy czyli wyjątek z przepisów służbowych dla piechoty względem służby wewnętrznej, karności i porządku*, Warszawa 1807.

²⁷ Łączna liczba polskich żołnierzy w wyprawie na Rosję 1812 r. wynosiła ok. 85 tys. Zob.: R. Bielecki, *Wielka Armia*, Warszawa 1995, s. 471.

tempie. Rabunki i gwałty dokonywane na ludności cywilnej przez maruderów zaczęły się już na rdzennie polskich ziemiach²⁸. Na białoruskich drogach żołnierze umierali z chorób, głodu i wycieńczenia. Pod mury Smoleńska początkowo dotarła nie więcej niż połowa stanu wyjściowego pułków²⁹. Dywizje przypominały pułki, a pułki bataliony³⁰. Pomiędzy cesarzem Napoleonem a ks. Poniatowskim doszło nawet z tego powodu do ostrej wymiany słów, albowiem cesarz zaczął kwestionować cały wysiłek zbrojny Polaków w tej wojnie. Ale od tej pory ci, którzy przeszli przez gehennę marszu przez białoruskie równiny i pozostali w szeregach armii Księstwa Warszawskiego zapisali piękną kartę w bojach o Smoleńsk, na polach Możajska, nad Berezyną i podczas tragicznego odwrotu spod Moskwy. Demoralizacja okrucieństwem tej kampanii nie miała sobie równych w dobie wojen napoleońskich. M. Smarzewski, świadek zniszczenia Moskwy, pozostawił przejmujący obraz upadku karność i zdolności bojowej oddziałów Wielkiej Armii podczas marszu odwrotowego³¹.

Po zagładzie armii napoleońskiej podczas odwrotu z Moskwy w 1812 r. zasoby ludzkie męskiej populacji Księstwa Warszawskiego zostały w zasadzie wyczerpane. Książę J. Poniatowski w grudniu 1812 r. teoretycznie dysponował armią liczącą ok. 22 tys. oficerów i żołnierzy, ale w praktyce nie mógł zebrać więcej niż połowy jej składu osobowego ze względu na hospitalizowanie rannych i chorych oraz masowe dezercje. Przykładowo, 14. Pułk Kirasjerów po powrocie z Rosji liczył 5 oficerów, 76 jeźdźców i 31 koni³². Rada Konfederacji Generalnej zwołała na 20 grudnia 1812 r. pospolite ruszenie, zaś Rada Ministrów tego samego dnia zarządziła pobór do lekkiej jazdy. Z powodu masowego niestawiennictwa popisowych, zobowiązanych do służby, akcja poborowa zupełnie zawiodła. Nie pomogło nawet zamieszczenie przez Radę Konfederacji Generalnej w *Artykułach* wydanych na okoliczność ogłoszenia poboru obietnicy zawieszenia rozpoczętych przeciwko popisowym procesów sądowych na czas trwania pospolitego ruszenia.

²⁸ K. Kołaczkowski, *Wspomnienia jenerała...*, op. cit., t. 1, s. 82-84; A.P. Sułkowski, *Listy do żony z wojen napoleońskich*, Warszawa 1987, s. 249 i n.

²⁹ Zob.: listy ks. J. Poniatowskiego do marszałka Berthiera: M. Kukiel, *Manewr smoleński*, Warszawa 1927, s. 27-30.

³⁰ K. Kołaczkowski, *Wspomnienia jenerała...*, op. cit., t. 1, s. 100.

³¹ „Och! Wojna najzgubniejszą demoralizacją człowieczeństwa, już dlatego nie powinna być dozwoloną, że człowieka przetwarza w najdzikszy potwór (...) rozprężenie porządku, zachwianie subordynacji sięgało najwyższego stopnia”: M. Smarzewski, *Pamiętnik 1809-1831* (opr. F. Sawicka), Wrocław – Warszawa – Kraków 1962, s. 68 i n.

³² M. Łukasiewicz, *Odbudowa armii Księstwa Warszawskiego po kampanii 1812 r. (grudzień 1812 – styczeń 1813)*, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, 1981, t. XXIV, s. 43 i n.

Stosunkowo wysokie morale i karność dały się zauważyć jedynie w twierdzach Modlin i Zamość, które były obsadzone przez elitarne oddziały polskie. Załogi tych twierdz skapitulowały dopiero po dziesięciomiesięcznym, wyczerpującym oblężeniu. Popisowi pospolitego ruszenia i lekkiej jazdy, którzy dotarli do macierzystych pułków podczas akcji poborowej przeprowadzonej na przełomie grudnia i stycznia, w większości zdezerterowali lub zagubili się na szlakach odwrotowych niedobitków armii Księstwa Warszawskiego. O rozsypce tzw. kawalerii narodowej zadecydował brak kadry dowódczej. Poległych w walkach doświadczonych podoficerów i oficerów zastępowali w miejscach koncentracji oddziałów właściciele ziemscy.

Brak podstawowych umiejętności w zakresie kształtowania karności przez tymczasowych dowódców, chaos organizacyjny, informacje o przekroczeniu przez Rosjan linii Wisły spowodowały niewiarę wojska w sens kontynuowania wysiłku wojennego. Psychologiczny balast katastrofy Wielkiej Armii skutkował rozkładem dyscypliny oddziałów i masową dezercją żołnierzy³³. Problemy z utrzymaniem karności w oddziałach polskich nasiliły się po opuszczeniu granic Księstwa Warszawskiego. W trakcie marszu odwrotowego 2. Dywizji i oddziałów kombinowanych gen. Żółtowskiego z Kalisza na Dolny Śląsk na ogólną liczbę 7388 oficerów i żołnierzy zdezerterowało aż 2406. Po przekroczeniu granicy z Saksonią nie doliczono się dalszych 1300 żołnierzy³⁴. Brak źródłowych dokumentów przeciwdziałania dezercjom przez dowódców i sądy wojenne nie pozwala prześledzić działalności wojskowego aparatu przymusu.

Utworzenie Księstwa Warszawskiego to moment bardzo sprzyjający dla wychowania żołnierzy w duchu epoki Oświecenia. Wzrost liczebny armii Księstwa Warszawskiego i sytuacja polityczna w Europie stworzyły zapotrzebowanie na tysiące nowoczesnych młodych dowódców i wychowawców młodzieży wojskowej. Wraz z utworzeniem wielu szkół wojskowych przystąpiono do tłumaczenia na język polskich prac wybitnych francuskich teoretyków wojskowości i pisarzy wojskowych (M. Dumasa, L. Carnota, A. Bousmarda) oraz francuskich instrukcji i regulaminów wojskowych, które uznawano za najbardziej nowoczesne i postępowe. W krótkim czasie drukiem ukazały się polskie podręczniki wojskowe autorstwa gen. S. Fiszera i płk. C. Godebskiego. Z badań S. Rosołowskiego wynika, że tylko w latach 1806-1813 wydano aż 42 podręczniki, regulaminy i instrukcje dotyczące wychowania żołnierzy, utrzymania dyscypliny i kształcenia w poszczegól-

³³ *Ibidem*, s. 66.

³⁴ M. Łukasiewicz, *Armia Księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986, s. 174-175.

nych rodzajach broni i służb³⁵. Francuskie regulaminy – dzięki staraniom płk. C. Godebskiego – były tłumaczone i dostosowywane do potrzeb dynamicznie zmieniającego się pola walki³⁶. W procesie wychowania kadr wojskowych regulaminy te odegrały istotną rolę. W 1811 r. drukiem ukazał się regulamin Szkoły Elementarnej Artylerii i Inżynierów. Przewidywał następujący katalog kar dyscyplinarnych: upomnienie od kaprała, upomnienie w obecności całego kapralstwa, upomnienie przed szkołą, zakaz noszenia ryszunka wojskowego lub munduru kadeckiego na okres do 3 miesięcy, wyłączenie z koleżeństwa, polegający na stawaniu poza szeregiem szkoły, noszenie kija zamiast karabinu, relegowanie ze szkoły³⁷.

Równie ważne w procesie kształtowania dyscypliny w procesie wychowania młodzieży wojskowej były prace przedstawicieli polskiego Oświecenia, którzy niejednokrotnie byli także oficerami armii Księstwa Warszawskiego³⁸. Ks. J. Poniatowski chcąc zaprowadzić w armii Księstwa Warszawskiego żelazną dyscyplinę przywrócił karę chłosty dla żołnierzy pomny obrazów rozsypującej się armii szlacheckiej w ostatnich latach istnienia Polski przedrozbiorowej. Szybko się z tego jednak na fali krytyki tej decyzji wycofał i przystąpił do budowania armii opartej na całkowicie odmiennej filozofii. Wojsko księcia Józefa na wskroś było przesiąknięte duchem republikańizmu, stąd sytuacja prawna żołnierza z każdym rokiem ulegała polepszeniu. Książę Józef Poniatowski zabronił oficerom wykorzystywania żołnierzy do osobistych posług, a wprowadzony system przeglądów i lustracji umożliwiał bezpośredni kontakt wyższych dowódców z żołnierzami. Humanitarny stosunek do swoich podwładnych w jakimś stopniu miał rekompensować brutalizację sposobu prowadzenia wojny. Rozwój techniki wojennej sprawiał, że z każdym stuleciem starcia zbrojne stawały się coraz straszniejsze. Wynikało to głównie

³⁵S. Rosołowski, *Książka i biblioteka w procesie kształcenia wojskowego w Polsce w latach 1795-1813*, [w:] „Roczniki Biblioteczne” 1972, z. 1-2, s. 442. Zob. też M. Klimiecki, *Kształcenie wojskowe i wychowanie obywatelskie kadry dowódczej armii Księstwa Warszawskiego*, Studia i Materiały do Historii Wojskowości 1983, t. XXVI; W. Tokarz, *Książę Józef jako wychowawca wojska. Rozprawy i szkice*, t. II, Warszawa 1959; W. Gorzycki, *Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim*, Lwów – Warszawa 1921.

³⁶*Przepis musztry i manewrów dla piechoty francuskiej wyd. w roku 1791 tłumaczone z języka francuskiego*, Warszawa 1808. Zob.: B. Pawłowski, *Wojna polsko-austriacka...*, op. cit., s. 56.

³⁷Zob.: *Przepisy i powinności kadetów Szkoły Elementarnej Artylerii i Inżynierów*, Warszawa 1811.

³⁸Zob.: J. Lipiński, *Katechizm dla korpusu kadetów*, Warszawa 1813; S. Potocki, *Przepis władzy i obowiązków oficerów i wszystkich osób składających się na korpus kadetów*, Warszawa 1808; C. Godebski, *Dziennik podręczny dla podoficerów i szeregowców*, (b.m.w.) 1809; idem, *Zbiór zasad życia wojskowego*, Warszawa 1809.

z gwałtownego rozwoju artylerii i broni strzeleckiej, które daleko usprawniły sposób masowego zabijania na polu walki³⁹. Wystawianie zwartych kolumn wojska na wyniszczający, kartaczowy ogień artylerii doprowadzał do prawdziwych obustronnych rzezi setek tysięcy młodych ludzi w bardzo krótkim czasie. Europa przełomu XVII i XIX stulecia obrosła krzyżami niezliczonych cmentarzy wojennych, zaś widok kalekich weteranów był wpisany w miejski krajobraz.

3. Źródła wojskowego prawa karnego

Ustalenie organizacji, podstaw prawnych i funkcjonowania audytoriatu armii Księstwa Warszawskiego napotykało dotychczas w literaturze na trudności spowodowane przede wszystkim zaniechaniem poważnych badań. Proces tworzenia wojskowego prawa karnego dla potrzeb polskich sądów wojskowych był w równym stopniu odzwierciedleniem ideowych podziałów i rozgrywek w najwyższych kręgach polityczno-wojskowych, co wynikiem obiektywnych trudności w procesie scalenia w jeden organizm części dawnych ziem Rzeczypospolitej wydartych zabiorcy pruskiemu i austriackiemu⁴⁰. Problemem było nie tylko pilna potrzeba zuniifikowania lub skodyfikowania wojskowego prawa karnego, ale też prawa karnego powszechnego. Trzeba pamiętać, że przedmiotem rozważań była kwestia recypowania francuskiego prawa karnego, które automatycznie wносиło nową jakość w postfeudalne struktury społeczne Księstwa Warszawskiego⁴¹. Statut Księstwa

³⁹ Według obliczeń B.C. Urłanisa, w latach 1805-1815 padło na polach bitew i zmarło w wyniku otrzymanych ran we wszystkich armiach 755 tys. ludzi, liczba rannych wyniosła 1,96 mln żołnierzy, zaś ogólna liczba zabitych i zmarłych w wojnach z lat 1800-1815 wynosiła ok. 3,6 mln ludzi. Straty armii francuskiej i wojsk sojuszniczych w kampanii 1806-1807 w Prusach i na ziemiach polskich wynosiły: 32 tys. poległych i zmarłych z ran oraz 93,7 tys. rannych. W tzw. „bitwie narodów” pod Lipskiem (1813) straty obu stron sięgały 1,25 mln, pod Borodino (1812) – 94 tys., pod Wagram (1809) – 59 tys., pod Iławą Pruską (1807) – 45 tys., pod Frydlandtem (1807) – 32 tys. Zob.: B.C. Urłanis, *Wojny a załudnienie Europy*, Warszawa 1962, s. 75 i n.

⁴⁰ W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa...*, *op. cit.*, s. 156, 280-281; M. Handelsman, *Pod znakiem Napoleona, Studia Historyczne*, Warszawa – Lwów 1913, s. 175 i n.; J. Adamus, *Przegląd źródeł...*, *op. cit.*, WPP 1931, nr 4 s. 22 i n.; B. Gembarzewski, *Wojско Polskie 1807-1814...*, *op. cit.*, s. 245 i n.; M. Kukiel, *Dzieje wojska polskiego w dobie napoleońskiej*, t. I, Warszawa 1918, s. 172 i n.

⁴¹ Francuskie prawo karne z 1791 r. na fali przemian rewolucyjnych m.in. wprowadziło do praktyki sądowej zasady przejęte z Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., postulaty humanitarystów z drugiej połowy XVIII w. i zrywało z uzależnieniem wymiaru kary od pochodzenia społecznego obwinionego.

Warszawskiego w sprawie ustawodawstwa karnego zachował całkowite milczenie. Minister Sprawiedliwości, F. Łubieński, raportował Radzie Stanu:

„...chaos, gdyż mieszanina praw polskich i pruskich i nieustalone tychże zastosowanie jest dotąd przeszkodą [...] W jednej części kraju wykonywują się prawa polskie i pruskie, w drugiej austriackie. W jednej już jest organizacja sądów karnych zastosowana do konstytucyjnej hierarchii, w drugiej złożona z mieszaniny dawnego z nowem, ledwo swój chwiejący byt utrzymuje”⁴².

Do końca istnienia Księstwa Warszawskiego mimo determinacji ministra F. Łubieńskiego, poparcia króla i dostosowania do polskich warunków francuskiego kodeksu karnego z 1810 r., liczący blisko 500 artykułów *Kodeks przestępstw i kar* nie wszedł w życie jako źródło prawa karnego materialnego w sądach powszechnych. Daleko większy wpływ na proces egzekwowania porządku prawnego w armii Księstwa Warszawskiego i jej cywilnego otoczenia miał fakt zmilitaryzowania społeczeństwa polskiego i włączenia go we francuską machinę wojenną. W przypadku ogłoszenia danej miejscowości w stanie wojny władze cywilne z podległymi im służbami oraz władze wojskowe odpowiedzialne za utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego nadal wykonywały swoje obowiązki i ponosiły za nie odpowiedzialność. Jednak komendant wojskowy mógł żądać wykonania określonych czynności, a jego zarządzenia musiały być uwidocznione m.in. w księgach municypalnych. W przypadku ogłoszenia danej miejscowości w stanie oblężenia cała władza cywilna i wojskowa przechodziła w ręce komendanta wojskowego, ponoszącego osobistą odpowiedzialność za podejmowane decyzje⁴³. Władze cywilne i wojskowe przechodziły pod zwierzchnictwo komendanta miasta i stawały się wykonawcą jego zarządzeń. Kwestie te regulował początkowo dekret z 10 lipca 1791 r. określający rodzaje miejscowości warownych i posterunków wojskowych, obowiązki związane z utrzymaniem fortyfikacji oraz uprawnienia komendantów wojskowych i ich relacje z władzami cywilnymi i wojskowymi. Taką praktykę stosowano również na ziemiach polskich. W 1799 r. uprawnienia do ogłaszania stanu wojny i stanu oblężenia, a w konsekwencji mianowania gubernatorów, otrzymał głównodowodzący wojsk⁴⁴.

⁴² M. Handelsman, *Pod znakiem Napoleona...*, op. cit., s. 179.

⁴³ *Loi concernant la conservation, le classement des Places de guerre et Postes militaires, la police Fortifications, etc.* z dnia 10 lipca 1791 r., *Bulletin des lois* z 1791 r., s. 323 i n.

⁴⁴ *Arrêté du Directoire exécutif, concernant la mise en état de siège des communes des quatre départemens en-deçà du Rhin* z 28 termidora 1799 r., *Bulletin des lois* z 1799 r., poz. 3213.

Uchwałą Komisji Rządzącej z 5 lutego 1807 r. na wniosek Dyrektora Wojny, ks. Józefa Poniatowskiego, w sądach wojennych armii Księstwa Warszawskiego przywrócono przepisy *Polskiego Procederu Wojskowego* z 1775 r., obowiązującego w przedrozbiorowym Wojsku Polskim⁴⁵. Wywołało to natychmiast gwałtowny sprzeciw ze strony wpływowego środowiska oficerów legionowych i samego gen. J.H. Dąbrowskiego, którzy skrytykowali przywrócenie kar cielesnych przewidzianych tym kodeksem. Najczęściej cytowaną wypowiedzią twórcy i wodza Legionów Polskich w reakcji na decyzję ks. J. Poniatowskiego był fragment listu gen. J.H. Dąbrowskiego adresowanego do J. Wybickiego:

„Sam czujesz, że każdego słusznego człowieka musiało martwić, że pierwsza odezwa rządu Waszego do wojska była: nas przez różgi pędzić i kijami bić”⁴⁶.

Krytyka i obstrukcja decyzji dyrektora wojny ze strony legionistów była na pewno elementem walki na szczytach władz wojskowych. Wszak kary cielesne, w tym różgi, były znane nawet w Legionach Polskich. Nieprawdziwy jest też rozpowszechniony pogląd o całkowitej rezygnacji z kar cielesnych w armii francuskiej. Gen. Józef Żałuski wspomina, że w kampanii 1808 r. dostrzegł w liniowych pułkach francuskich praktykę karania w trybie pozasądowym niesubordynowanych żołnierzy poprzez wymierzanie im uderzeń płazem szpady. Taki sposób egzekwowania posłuszeństwa, co prawda symbolicznie, zrywał z przedrewolucyjnym sposobem karania niesubordynowanych żołnierzy publiczną chłostą różgami, wyciorami i kijami, ale przecież z samą ideą kar cielesnych się nie rozstawał. Wymierzanie kar płazem szpady znajdowało naśladowców w polskich pułkach piechoty⁴⁷. Ze względu na podporządkowanie Wojska Polskiego dowództwu armii napoleońskiej w działalności sądownictwa wojskowego zaczęto stosować francuskie prawo karne ze znacznymi odchyleniami na korzyść instytucji przedrozbiorowego prawa polskiego. 30 września 1807 r. Komisja Rządząca uchwaliła ustawę, która obok uporządkowania wszelkich spraw związanych z organizacją sił zbrojnych Księstwa Warszawskiego przyznała Dyrektorowi Wojny także szerokie uprawnienia w zakresie egzekwowania posłuszeństwa rozkazowi. Księżę Józef zyskał w ten sposób prawo pociągania do odpowiedzialności karnej za przestępstwa wszystkich oficerów i żołnierzy⁴⁸. Problem oporu oficerów legionowych przeciwko stosowaniu

⁴⁵ G. Zych, *Rok 1807...*, *op. cit.*, s. 132.

⁴⁶ Fragment ten był już wielokrotnie przytaczany. Cyt. za: L.A. Sułek, *Wojskowy kodeks karny...*, *op. cit.*, s. 180.

⁴⁷ J. Żałuski, *Wspomnienia*, opr. A. Palarczykowa, Kraków 1976, s. 198.

⁴⁸ M. Rostworowski, *Materiały...*, *op. cit.*, s. 241 i n.

w sądach wojskowych przedrozbiorowych kodeksów został rozwiązany dyplomatycznie. Ks. J. Poniatowski rozkazem z 11 listopada 1807 r. wydał rozkaz do wojska, aby dowódcy wszystkich korpusów w sprawach sądowych:

„...podług przepisów i zwyczajów wojska francuskiego naśladowali”⁴⁹.

Zagadnienie wojskowego prawa karnego i ustroju sądów wojskowych w okresie Księstwa Warszawskiego nie doczekało się w literaturze prawnohistorycznej szerszego ujęcia. Poza zdawkowym potraktowaniem tematyki funkcjonowania sądownictwa wojskowego przez W. Sobocińskiego i J. Adamusa z grona historyków prawa oraz naszkicowaniu działalności sądownictwa wojskowego przez W. Tokarza, G. Zycha i B. Gembarzewskiego spośród historyków wojskowości, pozostaje oprzeć się jedynie na jedynym opracowaniu L. Sułka z 1982 r.⁵⁰ Z jego badań nad ustawodawstwem wojskowym Księstwa Warszawskiego wynika, że 12 grudnia 1807 r. król Fryderyk August parafował dekret o wprowadzeniu *Artykułów Wojskowych* do armii Księstwa Warszawskiego, natomiast 19 grudnia 1807 r. następną równie ważną dla armii ustawę *O Tymczasowej Organizacji Wojska Księstwa Warszawskiego*⁵¹. Próżno by jednak szukać dekretu grudniowego z 1807 r. w „Dzienniku Praw Księstwa Warszawskiego”. Z nieznanых powodów dekret królewski nie figuruje w oficjalnym publikatorze. Jest natomiast faktem, że Rada Stanu, działając jako sąd kasacyjny, ingerowała w orzecznictwo sądów wojskowych, powołując się na dekret królewski z 12 grudnia 1807 r. To akurat mogłoby potwierdzać pogląd L. Sułka, że *Artykuły Wojskowe* zostały wprowadzone w życie w końcu 1807 r. Już przed laty W. Sobociński wykazał, że nie wszystkie dekrety królewskie publikowano w „Dzienniku Praw Księstwa Warszawskiego”, co z kolei wywoływało protesty opozycji szlacheckiej⁵². Niezamieszczone w oficjalnym publikatorze dekrety i ustawy decyzją króla Fryderyka Augu-

⁴⁹ Oryginalny, pełny tekst rozkazu ks. J. Poniatowskiego opublikowany został w „Gazecie Warszawskiej” 1807, nr 91, z 14 listopada i brzmiał następująco: „Wojsko Polskie zajmujące prawie wszędzie miejsca z wojskiem Francuzkim i wspólnie z tymże wojskiem czyniąc służbę w garnizonach, staie się rzeczą niedogodną, gdyby służba, policja i karność wojskowa wojska Polskiego różniła się od wojska Francuzkiego. Zalecam więc wszystkim korpusom wojska Polskiego, aby od momentu dojścia i ogłoszenia rozkazu niniejszego wszystkie korpusa służbę, policją i karność wojskową podług przepisów i zwyczajów wojska francuskiego naśladowali. Co do zachowania i przestrzeżenia Ichmościom komendantom korpusów iak najmocniej polecam – Generał Dywizyi i Minister Woyny Józef Xsiaże Poniatowski”. Zob. też: M. Kukiel, *Dzieje wojska...*, op. cit., t. I, s. 213.

⁵⁰ L.A. Sułek, *Wojskowy kodeks karny...*, op. cit., s. 178 i n.

⁵¹ *Ibidem*, s. 183.

⁵² W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa...*, op. cit., s. 34-35.

sta rozpowszechniano następnie w postaci ulicznych obwieszczeń, w świątyniach wszystkich wyznań, drukach ulotnych i prasie codziennej⁵³.

Z nieznanych autorowi powodów nie tylko, że nie zachowały się *Artykuły Wojskowe* z 1807 r., ale też nie odnaleziono wyroków sądów wojennych, które by się na te *Artykuły* powoływały. Co ciekawe, ks. J. Poniatowski co najmniej dwukrotnie stawiał sprawę braku kodeksu karnego wojskowego na sesjach Rady Stanu Księstwa Warszawskiego od listopada 1808 r. do pierwszych dni kwietnia 1809 r.⁵⁴ Zgłaszał zatem problem braku własnego kodeksu wojskowego co najmniej przez półtora roku po dacie, kiedy to wedle poglądu L. Sułki miały wejść w życie *Artykuły Wojskowe*. Pogląd o nieistnieniu *Artykułów Wojskowych* w praktyce sądów wojennych wzmacnia fakt opublikowania na początku 1808 r. w „Dzienniku Praw Księstwa Warszawskiego” tzw. *Wypisu z Protokołu Sekretaryatu Stanu* datowanego na 19 grudnia 1807 r. Zawierał on akt normatywny pn. *Urządzenia tymczasowe dla Wojska*⁵⁵. Znamienny jest fragment jego preambuły, który ilustrował poważny stan chaosu w zakresie źródeł prawa wojskowego, w tym prawa karnego wojskowego:

„Zważywszy na niepewność prawideł w Woysku Naszem Xięstwa Warszawskiego, tak co do służby wewnętrznej, tak do służby zewnętrznej i dozoru, iako też Administracyi zachowanych...”⁵⁶

Dekret królewski datowany z 12 grudnia 1807 r. pozwalał na poddanie wojskowych pod właściwość sądów cywilnych za przestępstwa pospolite⁵⁷. Tymczasem w materii wojskowego prawa sądowego panował całkowity zastój. W dalszym ciągu brakowało regulacji dotyczących ustroju audytoriatu i wojskowego kodeksu karnego. Jeszcze przed wojną J. Adamus bezskutecznie poszukiwał wojskowego kodeksu karnego w Księstwie Warszawskim. W swoim opracowaniu poświęconym źródłom wojskowego prawa karnego z XIX wieku badacz ten zawarł myśl, że „kodeks taki na pewno musiał istnieć”⁵⁸. W rzeczywistości audytoriat armii Księstwa Warszawskiego nigdy własnej kodyfikacji karnej się nie doczekał,

⁵³ A. Korobowicz, W. Witkowski, *Ustrój i prawo na ziemiach polskich od rozbiorów do odzyskania niepodległości*, Lublin 1994, s. 45.

⁵⁴ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. I, cz. 2, s. 283 oraz t. II, cz. 1, s. 209.

⁵⁵ *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, nr 2, 1808 r. – Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu, mikr. 23164.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. I, cz. 1, sesja 16, s. 43.

⁵⁸ J. Adamus, *Przegląd źródeł...*, *op. cit.*, s. 23.

mimo że niektórzy badacze militarnych dziejów Księstwa Warszawskiego byli innego zdania.

Oddziaływanie napoleońskiego wojskowego prawa karnego było na tyle silne, że wyparło z praktyki sądowej prawo karne wojskowe z ostatniego ćwierćwiecza Polski przedrozbiorowej. Rezygnacja z przedrozbiorowego prawa karnego na korzyść francuskiego prawa karnego wojskowego była wówczas dla wszystkich zrozumiała. W innych obszarach życia stosowano już prawo francuskie, żeby tylko wspomnieć o francuskim prawie cywilnym. Recepcja wojskowego prawa karnego i prawa karnego powszechnego znad Sekwany napotkała jednak na ziemiach polskich poważne trudności. Onufry Wyczechowski, najtęższy umysł prawniczy jakim dysponowały władze Księstwa Warszawskiego, sprzeciwił się recypowaniu na polski grunt prawa francuskiego w drodze dokonania prostego zabiegu przełożenia go na język polski. Zauważył on, że *Le Guide des juges militaires* z 1808 r. nie był oficjalnym źródłem prawa, ale prywatną kompilacją rozmaitych źródeł, które obowiązywały w tym czasie we Francji⁵⁹. Sprawa wymagała szybkich decyzji, gdyż zachowały się doniesienia o skargach sędziów wojskowych na brak francuskich kodeksów karnych podczas rozpraw sądowych⁶⁰.

Problem braku własnej kodyfikacji karnej wojskowej usiłowano rozwiązać w styczniu 1809 r. w drodze wydania drukiem *Artykułów Wojskowych*. L. Sułek w swoim studium dotyczącym kodeksu karnego wojskowego Księstwa Warszawskiego zasugerował, że prace nad *Artykułami Wojskowymi* przeprowadzono w 1809 r. w sztabie gen. L. Fiszera⁶¹. Nie do końca pogląd ten jest słuszny. *Artykuły Wojskowe* z 1809 r. to po prostu przełożone na język polski francuskie *Prawo z 21 Brumaire'a 1796 r.*, który to akt normatywny został włączony do podręcznika sędziów wojennych *Le Guide des Juges Militaires* z 1813 r., natomiast w okresie Królestwie Polskim stał się integralną częścią *Praw Wojskowych Karzących* z 1824 r. W końcowej części *Artykułów Wojskowych* z 1809 r. znalazły się przestępstwa pospolite, które z pewnością zostały dodane do tego źródła wojskowego prawa karnego przez oficerów gen. L. Fiszera. Informacja L.A. Sułka o pracach nad prawem karnym wojskowym, prowadzonych w sztabie gen. Fiszera, jest zatem o tyle słuszna, że po kampanii 1809 r. opracowano tam *Dodatek do Artykułów Wojskowych*. Zawierał on kilka przepisów karnych, a zatwierdził go właśnie gen. Fiszer, szef sztabu armii Księstwa Warszawskiego. Nie sposób jednak *Artykułów*

⁵⁹ *Artykuły Wojskowe*, Warszawa 1809; L.A. Sułek, *Wojskowy kodeks karny...*, *op. cit.*, s. 178 i n.

⁶⁰ AGAD, *Archiwum Zamojskich*, sygn. 3133, k. 199.

⁶¹ J. Adamus, *Przegląd źródeł...*, *op. cit.*, s. 23.

Wojskowych z 1809 r. w żadnym razie zaliczyć do dorobku polskiej myśli prawniczej i rozpatrywać go pod kątem rozwoju rodzimej myśli karnistycznej.

W okresie Księstwa Warszawskiego prawdziwym problemem były przestępstwa przeciwko obowiązkowi służby wojskowej. Już w ostatnich miesiącach 1807 r. w Radzie Stanu Księstwa Warszawskiego deliberowano nad zamysłem wypłacania nagrody w kwocie 30 zł za każdego dostawionego do armii deztertera⁶². Dekret królewski o nagrodzie pieniężnej dla łowców dezterterów został wydany 26 stycznia 1808 r.⁶³ Odpowiedzialność karną za niestawiennictwo regulował dekret królewski z 9 maja 1808 r. o poborze powszechnym do armii Księstwa Warszawskiego⁶⁴. Popis obejmował młodzież męską bez względu na pochodzenie w wieku od 20 do 28 roku życia (tytuł I, § 7). Obowiązek wojskowy obejmował okres służby w wymiarze co najmniej 6 lat, jednak zwolnienie z wojska następowało na mocy aktu właściwego organu wojskowego. Samowolne opuszczenie szeregów armii Księstwa Warszawskiego w czasie zagrożenia wojennego, nawet po odsłużeniu pełnych 6 lat obowiązkowej służby wojskowej, podlegało karze jak za dokonanie zbrodni buntu w myśl tytułu VI, § 50 tego dekretu. Nie trzeba dodawać, że ocena „zagrożenia wojennego” pozostawała w gestii organów wojskowych. Do karalnych występów w tej grupie przestępstw należało zatajenie przez poborowego swego wieku oraz uchylanie się od stawiennictwa przed Radą Popisową, będącą odpowiednikiem dzisiejszej Komisji Poborowej. Oba te czyny były zagrożone karami 1000 zł i skierowaniem do służby wojskowej poza kolejnością. W Radzie Stanu dyskutowano też we wrześniu 1808 r. nad wprowadzeniem kary 1000 zł dla osób cywilnych, które przechowywały dezterterów⁶⁵. Problem był realny, gdyż władze cywilne zgłaszały o ukrywaniu przez chłopów w okolicach Płocka kilku tysięcy dezterterów.

4. Organizacja sądownictwa wojskowego

Przed laty G. Zych, znawca wojskowości okresu Księstwa Warszawskiego, zauważył, że w początkowym stadium budowy armii Księstwa Warszawskiego wojskowy wymiar sprawiedliwości nie miał odrębnej organizacji i aparatu sądownictwa.

⁶² *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. I, cz. 1, s. 113.

⁶³ *Ibidem*, s. 137.

⁶⁴ Zob. zasady organizacji poboru do armii Księstwa Warszawskiego ludności męskiej w: A. Kuna, *Wprowadzenie powszechnego poboru...*, *op. cit.*, s. 211-213. Pełny tekst dekretu z 8.05.1808 r. został ogłoszony w *Dzienniku Praw Księstwa Warszawskiego*, nr 3, 1808 r. – Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu, mikr. 23164.

⁶⁵ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. I, cz. 2, s. 141-142.

Dodałbym do tego słusznego spostrzeżenia jeszcze uwagę, że nie miał odrębnej organizacji jako jedyna z rodzajów broni i służb⁶⁶. Z niezrozumiałych dla mnie powodów pogląd G. Zycha został zakwestionowany później przez L.A. Sułkę. Badacz ten, analizując źródła prawa wojskowego i organizację sądownictwa wojskowego, nie szczędził krytycznych uwag pod adresem poglądów formułowanych również przez M. Kukiela i J. Adamusa⁶⁷. Wydaje się, że te krytyczne uwagi adresowane pod adresem poważnych badaczy przez L.A. Sułkę były dość pochopne.

Pierwszym dokumentem, ustanawiającym sądy wojenne w Księstwie Warszawskim, był rozkaz dzienny gen. Jana H. Dąbrowskiego datowany z 5 stycznia 1807 r. do jednostek wyruszających na front pomorski⁶⁸. Zakres właściwości rzeczowej został określony maksymalnie szeroko, zaś sądy te miały być powoływane *ad hoc* do rozpatrzenia określonej sprawy. Tymczasem, w organizowanej od podstaw armii Księstwa Warszawskiego rolę sądów wojskowych pełniły pułkowe rady gospodarcze składające się z oficerów danej jednostki, obradujące pod przewodnictwem jego dowódcy lub szefa sztabu. Od końca 1808 r. sądy wojskowe organizowano według wzoru przejętego z armii francuskiej. W większych miastach garnizonowych organizowano sądy wojskowe pod nazwą Komisje Wojenne lub Komisje Wojskowe⁶⁹. Podstawowym ogniwem audytoriatu w armii Księstwa Warszawskiego były sądy pułkowe, w których orzekali w nieparzystych składach oficerowie liniowi wyznaczani do konkretnej sprawy przez dowódcę pułku.

Istniejąca od stycznia 1807 r. Dyrekcja Wojny jako aparat pomocniczy Ministra Wojny przewidywała w składzie jednego z wydziałów etat dla audytora⁷⁰. Wobec dynamicznego rozwoju sił zbrojnych i powstania Ministerjum Wojny struktura ta podlegała częstym zmianom. Dekretem króla Fryderyka Augusta z 20 kwietnia 1808 r. określono zakres właściwości rzeczowej poszczególnych ministrów. Do ustalonego w ten sposób zakresu obowiązków Ministra Wojny należał m.in. nadzór nad sądami wojskowymi⁷¹. Zadania te Książę Józef wykonywał poprzez Biuro Policji Wojskowej, gdyż tak określono zakres obowiązków jego dyrektora. W strukturach najwyższych władz wojskowych nie utworzono bowiem jakiegokolwiek komórki audytoriatu, etatu Audytora Generalnego lub innego organu odpowiadającego za działalność sądów wojskowych. Wojskowa służba sprawie-

⁶⁶ G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego...*, *op. cit.*, s. 42.

⁶⁷ L.A. Sułek, *Wojskowy kodeks karny...*, *op. cit.*, s. 178 i n.

⁶⁸ G. Zych, *Rok 1807...*, *op. cit.*, s. 161.

⁶⁹ S. Sobociński, *Historia ustroju i prawa...*, *op. cit.*, s. 167.

⁷⁰ G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego...*, *op. cit.*, 26.

⁷¹ J. Stojanowski, *Ministerjum Wojny w Księstwie Warszawskim*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, s. 239-243.

dliwości jako jedyna z rodzaju broni i służb w dalszym ciągu nie była ujmowana w strukturze organizacyjnej wojska Księstwa Warszawskiego. W sztabach regimentów i pułków nie przewidywano etatu dla audytora, mimo że nie zapomniano o kapelanach, weterynarzach i oficerach finansowych. Był to znaczący regres do ostatniego ćwierćwiecza Polski przedrozbiorowej, gdzie audytor figurował na etacie każdego pułku jazdy lub regimentu piechoty. Rolę sądów wojskowych do inwazji armii austriackiej w 1809 r. pełniły rady wojenne sądowe funkcjonujące na szczeblu każdego pułku, regimentu lub oddziału równorzędnego. Dostrzegano niemniej anachronizm takiej organizacji sądownictwa wojskowego. W czasie wojny z Rosją w latach 1812-1813 sądy wojenne funkcjonowały w pułkach, batalionach, a nawet na szczeblu kompanii. Ferowały zresztą surowe wyroki, które dowódcy jako zwierzchnicy sądowo-karni musieli potem łagodzić. Dezerccje w czasie wojny karano śmiercią, a każdy wyrok po zatwierdzeniu go przez dowódcę pododdziału był natychmiast wykonywany⁷². Po powrocie do oswobodzonej od Austriaków stolicy Rada Stanu uchwałą z 12 czerwca 1809 r. wprowadziła w każdym departamencie sądy cywilno-wojskowe. Właściwość rzeczowa tych sądów została określona następująco:

„...ukaranie zdrajców kraju znieważających majestat i mieszkających spokojność i bezpieczeństwo publiczne w czasie wojny”⁷³.

Do siedmioosobowego składu orzekającego trzech oficerów miała powoływać Rada Stanu, zaś cztery osoby cywilne Minister Sprawiedliwości, przy czym, przewodniczącym miał być w każdym wypadku oficer w stopniu generała. Postępowanie sądowe miało się toczyć wedle przepisów procedury wojskowej, funkcje oskarżycieli mieli pełnić prokuratorzy królewscy, zaś kary sądowe miały być orzekane wedle praw kryminalnych⁷⁴. W literaturze ugruntował się pogląd, że idea sądów cywilno-wojskowych została poddana krytyce przez korpus oficerski, który z kolei wywarł presję na ks. J. Poniatowskiego, aby sprzeciwił się jurysdykcji sądów mieszanych nad oficerami armii Księstwa⁷⁵. W rzeczywistości sprawa była daleko bardziej skomplikowana i wiązała się z otwartą walką o prymat w państwie pomiędzy generalicją a politykami cywilnymi różnych zresztą orientacji. Minister

⁷² R. Bielecki, A. Tyszko, *Wspomnienia por. Gajewskiego*, [w:] *Dał nam przykład Bonaparte. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796-1815*, Kraków 1984, s. 32-33.

⁷³ Zob. etaty jednostek wojskowych z okresu Księstwa Warszawskiego, [w:] B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie 1807-1814...*, *op. cit.*, s. 211.

⁷⁴ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. II, cz. 2, sesja nr 366 z 12.06.1809 r., s. 18.

⁷⁵ B. Pawłowski, *Wojna polsko-austriacka...*, *op. cit.*, s. 408-409.

Policji, politycy i część wysokich urzędników Rady Ministrów i Rady Stanu wrogo reagowała na stałe rozszerzanie prerogatyw generalicji, kontynuowanie hegemonicznej roli wojska po zakończeniu działań wojennych i pobłażanie księcia Józefa wobec wybryków oficerów i przestępstw dokonywanych na ludności cywilnej⁷⁶. Korpus oficerski w pełni świadomy był swej uprzywilejowanej roli w Księstwie Warszawskim, gdyż na nim spoczywał obowiązek utrzymania państwowości. Mimo to prezes Rady Stanu, Stanisław Potocki, podjął próbę przejęcia kontroli nad wymiarem sprawiedliwości – jak sam to wyraził – celem „uniknięcia nadużyć i bezprawia” poprzez wprowadzenie cywilnej kontroli nad poczynaniami generalicji⁷⁷. Generałowie nie zamierzali jednak oddać cywilom raz zdobytej władzy. Pierwszym oficerem, który podważył sens istnienia sądów cywilno-wojskowych był gen. Amilkar Kosiński. Korzystając z prerogatyw gubernatora Warszawy i poparcia księcia Józefa utworzył na Pradze sąd wojenny, m.in. dla sądenia zdrajców, szpiegów i osób cywilnych. Od razu organy wojskowe przeprowadziły liczne aresztowania wśród cudzoziemców i mieszkańców Warszawy podejrzanych o działanie na korzyść nieprzyjaciela. Tymczasem Rada Stanu po przeforsowaniu koncepcji utworzenia sądu cywilno-wojskowego w każdym departamencie zastosowała dość sprytny manewr powołując gen. A. Kosińskiego do sprawowania funkcji prezesa takiego sądu na departament warszawski. Jednak ku zaskoczeniu polityków usiłujących okiełznać polityczne zapędy wojskowych gen. A. Kosiński odmówił przyjęcia tego stanowiska i zgłosił zamiar powrotu do służby liniowej⁷⁸. Książę Józef, jako Naczelnny Wódz i dyrektor Ministerjum Wojny, poparł go w tej decyzji. Jakby tego było mało, Naczelnny Wódz kategorycznie odmówił Radzie Stanu prawa do wyznaczania generałów na stanowiska prezesów sądów cywilno-wojskowych. Po tygodniu kompromitujących kłótni zawarto kompromis: z dniem 20 czerwca 1809 r. Rada Stanu zrezygnowała z koncepcji sądów cywilno-wojskowych, zaś Naczelnny Wódz zlikwidował sąd wojenny na Pradze⁷⁹.

⁷⁶ A.M. Fredro, *Trzy po trzy. Pamiętniki z epoki napoleońskiej*, opr. H. Mościcki, Warszawa 1922, s. 74 i n.

⁷⁷ B. Pawłowski, *Wojna w R. 1809...*, *op. cit.*, s. 105.

⁷⁸ Gen. Amilkar Kosiński tak podsumował walkę o wpływy i władzę w związku z próbą przejęcia kontroli przez polityków nad sądami cywilno-wojskowymi w liście do gen. J.H. Dąbrowskiego z końca czerwca 1809 r.: „Nie opisuję wszystkich małości, do których zniżyli się nasi panowie zazdrośni władzy i znaczenia (...) dwa są ustanowione sądy, ale pierwszy na papierze, a komisja wojskowa otworzyła swe posiedzenie na Pradze” – Biblioteka PAN Kraków, rkps 8751, k. 26.

⁷⁹ *Ibidem*. Sąd Wojenny na Pradze zgodnie z ówczesną nomenklaturą nosił nazwę Komisja Wojskowa.

Wobec wysokiego stanu przestępczości w wojsku oraz przestępstw kryminalnych, popełnianych przez żołnierzy, władze departamentów poznańskiego i kaliskiego w dalszym ciągu zgłaszały potrzebę powołania stałych sądów wojennych⁸⁰. Od 1810 r. z inicjatywy ks. J. Poniatowskiego do składów orzekających, rozpoznających sprawy przeciwko żołnierzom o przestępstwa wojskowe, dobierano przedstawicieli żołnierzy, którzy ze względu na przebieg służby cieszyli się szacunkiem w swoim środowisku⁸¹. Zdaniem L. Sułki, od czerwca 1809 r. system organizacji sądownictwa wojskowego w Księstwie Warszawskim przedstawiał się następująco: Sądy Stałe i Nadzwyczajne jako sądy I instancji; Sądy Stałe właściwe dla żołnierzy i oficerów od stopnia zwykłego żołnierza do kapitana włącznie; Sądy Nadzwyczajne – od stopnia majora wzwyż; Sądy Rewizyjne jako sądy II instancji; Komisje Wojskowe powoływane do rozpoznawania spraw o zbrodnie szpiegostwa, działanie na korzyść nieprzyjaciela i tego rodzaju najcięższych przestępstw; Sądy szczególne powoływane dla sądenia dezertorów.

Zaproponowany przez L. Sułkę schemat organizacji sądownictwa wojskowego nie wytrzymuje konfrontacji z materiałem źródłowym. Niespełna siedmioletni okres Księstwa Warszawskiego to czas największego chaosu w organizacji i działalności sądownictwa wojennego. W tym samym czasie w armii Księstwa Warszawskiego funkcjonowały sądy wojenne pod różnymi nazwami. W zasadzie nazwy i skład sądów wojennych, podstawy prawne orzekania oraz kompetencje w zakresie właściwości rzeczowej kształtowano wówczas dowolnie. Zachowane dzienniki rozkazów poszczególnych jednostek wojskowych dowodzą, że w latach 1810-1812 równolegle funkcjonowały sądy wojenne okręgów wojskowych, rady gospodarcze pułków, rady wojenne, rady wojenne szczególne, komisje wojskowe oraz sądy wojenne. Nierzadko osoby podlegające właściwości sądów wojskowych oddawano pod sądy ziemskie i apelacyjne poszczególnych departamentów⁸².

Do składów orzekających w sprawach przeciwko oficerom i żołnierzom posiadającym *Virtuti Militari* wyznaczano wyłącznie kawalerów tego najwyższego orderu wojskowego. W czasach Księstwa Warszawskiego podsądny skazany na pozbawienie stopnia i wydalenie z wojska automatycznie tracił Krzyż *Virtuti Militari* i musiał go zwrócić razem z patentem pod groźbą zatrzymania go w areszcie⁸³.

⁸⁰ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. II, cz. 2, sesja nr 363 z 8.06. 1809 r., s. 8.

⁸¹ H. Eile, *Księżę Józef...*, op. cit., s. 312.

⁸² *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. II, cz. 2, sesja nr 363 z 8.06. 1809 r., s. 8.

⁸³ K. Filipow, *O odbieraniu orderów państwowych w Polsce*, „Medalierstwo i Falerystyka” 1982, nr 3, s. 51 i n.

W odniesieniu do drobnych czynów z pogranicza przewinienia dyscyplinarnego i występku pospolitego właściwe rzeczowo były tzw. sądy kompanijne, orzekające pod czujnym okiem oficerów. Wyroki tych sądów opiewały głównie na kary cielesne i kary na honorze.

5. Praktyka sądów wojskowych

Stałym problemem dla utrzymania w armii karność były dezercje. W sądach wojennych zapadały coraz częściej wyroki śmierci wobec dezertersów, którzy zbiegli z wojska z bronią, końmi i wyposażeniem wojskowym. Treść tych wyroków regularnie podawano wojsku do wiadomości, choć nie czyniło to chyba na potencjalnych zbiegach większego wrażenia. Po wprowadzeniu w sądach wojskowych francuskiego prawa karnego poziom represji znacznie wzrósł z powodu powszechności przestępstw przeciwko obowiązkowi służby wojskowej. Eskalację represji sądowej za zbiegostwo na pewien czas powstrzymała amnestia dla dezertersów ogłoszona przez króla 24 stycznia 1809 r. W następnym roku zjawisko dezercji ponownie się spotęgowało. Nie pomogły najsurowsze środki represji sądowej i pozasądowej. Przejęta z prawa francuskiego kara przykucia skazanego do ośmioletniej kuli podczas uwięzienia w twierdzy była nowym rodzajem represji w polskim systemie prawa karnego⁸⁴. Tylko w dywizji gen. J. Zajączka, w samym 1810 r., skazano 9 dezertersów na karę śmierci, zaś 87 kolejnych dezertersów na kary „do kuli” i „kajdan”⁸⁵. Dezercje i samowolne oddalenia w istotny sposób zmniejszały zdolność bojową wojska. Przyczyną przestępstw przeciwko obowiązkowi służby wojskowej były braki zaopatrzeniowe. Początkowo ks. J. Poniatowski żądał od sądów wojennych, aby nie skazywano dezertersów podług litery surowego prawa francuskiego, gdyż na ziemiach polskich nie ma tylu fortec do wykonania orzeczonych kar za te przestępstwa⁸⁶.

W przeddzień wymarszu Wielkiej Armii na Moskwę cesarz francuski w rozkazie specjalnym, datowanym na 22 czerwca 1812 r., zapowiedział uruchomienie „komisji profosowskich”, które miały spełniać rolę sądów wojennych⁸⁷. Podczas marszu armii Księstwa Warszawskiego na Smoleńsk w lipcu 1812 r. wo-

⁸⁴ L.A. Sułek, *Wojskowy kodeks karny...*, *op. cit.*, s. 184 i n.

⁸⁵ Zob.: AGAD, Archiwum Zamojskich, sygn. 3131, 3132, 3133; Biblioteka Czarotorskich w Krakowie, rkps 2009, L.A. Sułek, *Wojskowy kodeks karny...*, *op. cit.*, s. 185.

⁸⁶ H. Eile, *Książę Józef...*, *op. cit.*, s. 310.

⁸⁷ „Kurier Warszawski” z 24.06.2010 r. Autor składa podziękowanie P.K. Marszałkowi za okazaną mu pomoc w korzystaniu ze stołecznej prasy codziennej z lat 1806-1812.

bec licznych przypadków dezercji uruchomiono sądy wojskowe, działające w trybie doraźnym. Dla odstraszenia i przykładu skazywano ujętych dezterów na karę śmierci i natychmiast rozstrzeliwano⁸⁸. Po raz wtóry ks. Poniatowski odwołał się do sądownictwa doraźnego podczas marszu odwrotowego armii Księstwa Warszawskiego przed bitwą pod Lipskiem⁸⁹. Tam jednak, gdzie dowódcy liniowi potrafili wydobyć z żołnierza najlepsze cechy przykładem osobistym, ukazać sens wysiłku wojennego i tchnąć w wojsko ducha walki, nie było potrzeby wprowadzania sądów wojskowych. Podczas wielomiesięcznej obrony twierdzy Zamość, od stycznia do listopada 1813 r. sądy doraźne były w ogóle zbędne, a karność, ofiarność i poświęcenie wojska wręcz wzorowe⁹⁰.

Gen. Jan H. Dąbrowski jeszcze we Włoszech polecił aby tekst *Artykułów wojskowych francuskich* był odczytywany legionistom co trzy tygodnie, zaś przepisy *Ustawy pomniejszych kar* nie rzadziej niż co tydzień⁹¹. Praktyka ta została następnie przeniesiona do armii Księstwa Warszawskiego. Począwszy od 1808 r. każdy żołnierz Księstwa Warszawskiego musiał nosić w książeczce wojskowej pouczenie o karach za przestępstwa wojskowe i pospolite⁹². Po wprowadzeniu do armii Księstwa Warszawskiego *Podręcznika dla podoficerów piechoty* w 1812 r. każdy żołnierz miał w książeczce żołdu wyciąg z katalogu przestępstw i kar⁹³. Podoficer miał obowiązek odczytywać go co jakiś czas niepiśmiennym żołnierzom⁹⁴. Warunkiem odpowiedzialności karnej była uprzednia znajomość obowiązków przez żołnierza pociąganego do odpowiedzialności przed sądem wojskowym. *Dodatek do Artykułów Wojskowych* z 1809 r. nakazywał dowódcom regularne odczytywanie *Artykułów Wojskowych* w kompaniach i szwadronach⁹⁵. Dążenie do

⁸⁸ K. Kołaczkowski, *Wspomnienia jenerała...*, op. cit., t. 1, s. 101.

⁸⁹ M. Łukasiewicz, *Armia Księcia Józefa...*, op. cit., s. 174-201.

⁹⁰ Zob.: *Dziennik obrony Zamościa gen. Hauke w 1813 r.* (opr. L. Hauke, J. Kosiński) – Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu, mikr. nr 1510.

⁹¹ J. Pachonński, *Legiony Polskie. Prawda i legenda 1794-1807*, Warszawa 1979, t. IV, s. 125.

⁹² Zob. egzemplarz książeczki wojskowej w: Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, sygn. 3139.

⁹³ Zob.: *Podręcznik dla podoficerów piechoty, wyjątki z urzędzeń i ustaw wojskowych drukowane z rozkazu JOXięcia Ministra Woyny, Warszawa 1812* – Biblioteka Narodowa w Warszawie.

⁹⁴ R. Bielecki, A. Tyszo, *Wspomnienia por. Franciszka Gajewskiego...*, op. cit., s. 32-33.

⁹⁵ L.A. Sułek, *Wojskowy Kodeks Karny...*, op. cit., s. 184 i n.

uświadomienia podwładnych ich praw i obowiązków dotyczyła nie tylko przepisów wojskowego prawa karnego, ale również ważniejszych rozkazów⁹⁶.

Wojskowe postępowanie karne w zasadzie do 1815 r. nie знаło aktu oskarżenia inicjującego fazę postępowania sądowego wedle współczesnego znaczenia tej instytucji procesowej. Audytor jako prawnik–specjalista stawał się coraz bardziej nieodzowny, zaś jego procesowa rola podlegała stopniowej ewolucji. Od roli fachowego pomocnika czuwającego nad ścisłym przestrzeganiem litery prawa w sądach wojskowych Polski przedrozbiorowej poprzez pełnienie roli doradcy sądu wojennego zwanego raportorem (od franc. *rapporteur*) przygotowującego rozprawę główną bez prawa głosu w epoce napoleońskiej audytor stał się gospodarzem postępowania przedsądowego. Poszczególne instytucje wojskowego prawa procesowego stypizowane w tym kodeksie świadczą o bardzo wyraźnej przewadze elementów procesu skargowego nad elementami procesu inkwizycyjnego. Nawiązanie do szeregu rozwiązań napoleońskiego *Code d'instruction criminelle* z 1808 r. nie było przypadkowe. Gen. Jan H. Dąbrowski posługując się prawem francuskim w styczniu 1807 r. ustanowił sądy wojenne dla jednostek działających na Pomorzu⁹⁷. Sąd wojenny po rozprawie mógł oskarżonego tylko uniewinnić lub skazać na karę śmierci. W toku wojny polsko-austriackiej 1809 r., w trakcie wielomiesięcznego oblężenia Gdańska i Zamościa, a przede wszystkim podczas kampanii lat 1812-1814, polskie sądy wojenne musiały działać również w trybie postępowania doraźnego. Szybkość działania sądów wojennych w tym trybie charakteryzowała się w warunkach polowych odstępowaniem od dokumentowania przebiegu postępowania sądowego. Wszelkie cechy sądu działającego w trybie doraźnym miały również sądy cywilno-wojskowe, które istniały ledwie przez kilka dni po wyparciu oddziałów austriackich z Warszawy w czerwcu 1809 r. Warszawski sąd cywilno-wojskowy zdążył jednak wydać kilka wyroków. Procedura wojskowa obowiązująca w sądach cywilno-wojskowych wraz z wybranymi pierwiastkami procedury karnej powszechnej, stosowanej w sądach kryminalnych, nie przewidywała możliwości złożenia apelacji od wyroku, zaś aresztowani mieli być dostawiani przed oblicze tego sądu w ciągu 48 godzin⁹⁸. O uznaniu sądu za działający w trybie po-

⁹⁶ Przykładowo, gen. J.H. Dąbrowski wydał rozkaz 9 listopada 1812 r. podczas odwrotu z Moskwy zawierający pouczenia i przestrogi dla oficerów i podoficerów w sprawie uchronienia żołnierzy i koni przed skutkami mrozów, który kończył się następującym *passusem*: „...aby więc żaden oficer i podoficer nie miał prawa złożenia się niewiomością, że go nie nauczono, ten rozkaz ma być przepisany przez każdego, a oryginał przez każdego oficera i podoficera podpisany i mnie do aktów odesłany” – Biblioteka PAN Kraków, rkps 8750, k. 25 i n.

⁹⁷ G. Zych, *Rok 1807...*, op. cit., s. 161.

⁹⁸ B. Pawłowski, *Warszawa w R. 1809*, Warszawa 1957, s. 110-111.

stępowania doraźnego nie tyle decydowała jego nazwa, skład czy sposób powołania lecz zasady procedowania, zredukowanie do niezbędnego minimum roli obrońcy w procesie oraz jednoinstancyjność rozumiana jako brak możliwości apelowania od wyroku. Według postanowień Procederu Prawnego Wojskowego sądy wojskowe składały się z prezesa, tj. oficera posiadającego najwyższy stopień wojskowy, audytora wojskowego i asesorów. Liczba asesorów w składach orzekających mogła sięgać od 10 do 13 osób⁹⁹. W sądownictwie Legionów Polskich we Włoszech gen. J.H. Dąbrowskiego składy sądów wojennych były wieloosobowe. Liczyły zazwyczaj od 5 do 8 oficerów, podoficerów i żołnierzy. W okresie Księstwa Warszawskiego w składach orzekających sądów cywilno-wojskowych, które nie zyskały akceptacji ks. J. Poniatowskiego i elit wojskowych, miało zasiadać 7 osób, w tym 3 oficerów¹⁰⁰. Obowiązujące w armii Księstwa Warszawskiego francuskie prawo karne wojskowe wymagało, by oficera sądził skład orzekający złożony z oficerów wyższych lub równych stopniem obwinionemu¹⁰¹. Sądy wojenne ustanowione rozkazem gen. Jana H. Dąbrowskiego ze stycznia 1807 r. tworzyli: jeden generał, pułkownik, podpułkownik i dwóch kapitanów¹⁰². Problem załatwiano w ten sposób, że składowi orzekającemu przewodniczył dowódca pułku (regimentu)¹⁰³. Nie było w tym nic nadzwyczajnego, gdyż podobne zasady obowiązywały w armii Polski przedrozbiorowej, a następnie powtórzył je *Kodex Kryminalny dla Wojska Polskiego* z 1815 r. (art. 12). W czasie wojny z Rosją w latach 1812-1813 na szczeblu kompanii funkcjonowały sądy kompanijne, które składały się z samych żołnierzy. Swoimi surowymi wyrokami budziły grozę¹⁰⁴. Zakres niezawisłości sędziowskiej w sądach wojskowych i wojennych był wypadkową wielu czynników. Decydujące znaczenie miały jednak pozycja i charyzma samego zwierzchnika sądowo-karnego, tj. faktycznego gospodarza procesu, ciężar gatunkowy przestępstwa i zapotrzebowanie na represję sądową przez dowódców liniowych. W równie poważnym stopniu granice swobody sędziowskiej zakreślały przepisy wojskowego prawa karnego. W okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego francuskie prawo karne operujące sankcjami bezwzględnie oznaczonymi nie pozostawia-

⁹⁹ *Proceder Prawny Wojskowy*, s. 4 i n.; W. Organiściak, *Kodeksy wojskowe w Polsce w 1775 r.*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 163.

¹⁰⁰ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. II, cz. 2, sesja nr 366 z 12.06.1809 r., s. 18.

¹⁰¹ Prawo z 15 Brumaire'a an 5, art. 1 [w:] *Code Pénal Militaire*, Paris 1809, s. 28-29.

¹⁰² G. Zych, *Rok 1807...*, *op. cit.*, s. 161.

¹⁰³ A. Fredro, *Trzy po trzy. Pamiętniki z epoki napoleońskiej*, opr. H. Mościcki, Warszawa 1922, s. 77.

¹⁰⁴ R. Bielecki, A. Tyszek, *Wspomnienia por. Gajewskiego...*, *op. cit.*, s. 32-33.

ło sędziom większego pola manewru co do wyboru rodzaju i wymiaru kary¹⁰⁵. Po stwierdzeniu winy oskarżonego wymierzenie kary następowało w zasadzie już automatycznie. Sąd wojenny mógł co najwyżej przedstawić Naczelnemu Wodzowi swoje stanowisko popierające prośbę skazanego o zastosowanie prawa łaski.

Od początku XIX w. teoria i praktyka prawa karnego znalazły podstawowe zasady nowoczesnego procesu karnego, tj. *nullum crimen sine lege, nulla poena sine anteriore lege poenali, cogitationis poenam nemo patitur, ignorantia iuris nocet* i inne¹⁰⁶. Publicznoprawny charakter przestępstw wojskowych determinował automatycznie publiczny charakter orzekanych kar przez sądy wojskowe. Sankcje za przestępstwa wojskowe, a zwłaszcza za nieposłuszeństwo rozkazowi, z założenia miały charakter kar odstraszających. Rodzaj, zasięg i charakter represji sądowej za przestępstwa wojskowe był uzależniony od potrzeb dowódców w obszarze egzekwowania dyscypliny wojskowej i zachowania zwartości wojska. Podczas wojen, w polu, w obliczu nieprzyjaciela lub w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem represyjność sądów natychmiast odpowiednio rosła. Odstraszający charakter kary sądowej w dalszym ciągu pozostał w omawianym okresie podstawowym walorem oddziaływania represji sądowej. Taka była zresztą filozofia kodeksu karnego francuskiego z 1810 r., wedle którego wszelka represja sądowa miała przede wszystkim posiadać walor prewencji ogólnej. W ten sposób celowość represji sądowej stała się nadrzędnym kierunkiem działania wojskowej służby sprawiedliwości. Sądy wojenne armii Księstwa Warszawskiego były bardzo liberalne tylko do wybuchu wojny polsko-austriackiej w 1809 r. Aż do powrotu w granice Księstwa Warszawskiego szczątków V Korpusu ks. Józefa Poniatowskiego z wyprawy moskiewskiej kara śmierci była podstawowym rodzajem kary w orzecznictwie sądów wojennych. Z kolei, w armii Królestwa Polskiego oddanie pod sąd wojenny było ostatecznością.

Prawo karne wojskowe i praktyka polskich sądów wojennych szafowały karą śmierci za przestępstwa wojskowe w stanach zagrożenia armii i państwa. W tym ostatnim wypadku wybrane przestępstwa wojskowe po dodaniu do nich najważniejszych zbrodni politycznych i najgroźniejszych przestępstw kryminalnych wchodziły do katalogu czynów zabronionych, które składały się na prawo stanów szczególnych. W Księstwie Warszawskim kara śmierci groziła za ogólnikowo artykułowane naruszenia prawa. Z odezwy Komisji Departamentu Kaliskiego z 20 października 1806 r.:

¹⁰⁵ J. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego (1818 r.). Historia jego powstania i próba krytycznej analizy*, Warszawa 1958, s. 111.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 299-300.

„Kto by oręż przypasał, aby pełnił bezprawie i gwałty, natychmiast ma być chwytyany i niech się zasłużonej kary, a w miarę występku i kary śmierci spodziewa”¹⁰⁷.

W armiach XIX w. los żołnierzy, którym przypisano przestępstwo przeciw przełożonemu lub starszemu stopniem, był doprawdy straszny. Ilustrują to informacje o treści wyroków zapadłych w sądach wojennych. Podstawowym sposobem wykonywania orzeczonej kary śmierci w latach Księstwa Warszawskiego było rozstrzelanie bez względu na rodzaj popełnionego przestępstwa wojskowego. Rozstrzelano zarówno dezterów i winnych popełnienia przestępstw kryminalnych, jak buntowników, szpiegów i zdrajców. Egzekucji dokonywano niemal zawsze w obecności oddziałów wojskowych. Ze wspomnień Aleksandra Fredry wynika, że egzekucje przed frontem całego pułku dla uzyskania efektu prewencyjnego były starannie inscenizowane. W ostatnim momencie przed oddaniem salwy do skazanego przez pluton egzekucyjny przybywał goniec z ułaskawieniem przez księcia Józefa¹⁰⁸. W sytuacji szczególnie niebezpiecznych przestępstw wyroki jednak wykonywano. W czerwcu 1809 r. warszawski sąd cywilno-wojskowy, mimo że funkcjonował tylko przez kilka dni, skazał na śmierć za pomoc wojsku austriackiemu niejakiego Jana Rolla. Skazańca następnego dnia rozstrzelano w obecności oddziałów garnizonu warszawskiego na Pradze¹⁰⁹.

W okresie Księstwa Warszawskiego wykonywanie kar izolacyjnych orzeczonych wobec dezterów przez sądy wojskowe było stałym problemem ze względu na brak więzień. W praktyce utarła się zasada, że kary więzienia za przestępstwa wojskowe wykonywano poprzez osadzenie skazanych w twierdzach Zamość lub Modlin, natomiast za przestępstwa pospolite w domach kary i poprawy. Wyroków skazujących za występkę kryminalne było tak wiele, że cywilne więzienia zaczęły odmawiać przyjmowania skazanych żołnierzy. W maju 1808 r. w sprawie tej interweniował Trybunał Departamentu Warszawskiego, który nakazał przyjmować do domów kary i poprawy żołnierzy skazywanych przez sądy wojskowe¹¹⁰. W czerwcu 1809 r. po zlikwidowaniu Komisji Wojskowej na Pradze pojawił się problem z aresztantami, których nie chciało przyjąć – ze względu na brak miejsc – stołeczne więzienie kryminalne, popularnie zwane „Prochownią”. Minister Policji, Aleksander Potocki, został zmuszony osadzać więźniów aresztowanych do dyspozycji audytorów w ratuszach Grzybowa, Warszawy, a nawet

¹⁰⁷ *Archiwum Wybickiego*, t. III..., *op. cit.*, s. 44.

¹⁰⁸ A.M. Fredro, *Trzy po trzy...*, *op. cit.*, s. 77 i nast.

¹⁰⁹ B. Pawłowski, *Wojna w R. 1809...*, *op. cit.*, s. 119.

¹¹⁰ Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 5425/III, mikr. 388.

w pomieszczeniach klasztoru XX. Augustianów, który był przeznaczony jako schronienie dla bezdomnych¹¹¹. Część aresztantów osadzono natomiast w klasztorze XX. Dominikanów na Nowym Mieście. W każdym razie odwachy, Komendy Placu i areszty pułkowe zawsze były przepełnione.

Od insurekcji kościuszkowskiej do ostatnich walk armii Księstwa Warszawskiego kary cielesne stosowano z umiarem lub sporadycznie. Fuchtlowanie (fuklowanie) szpadą, tj. uderzaniem płazem szpady, uważano za karę honorową¹¹². Lukę po karach cielesnych we francuskim porewolucyjnym wojskowym prawie karnym zastąpiły kary hańbiące, kary na honorze. W ten sposób kary te stały się elementem składowym każdego wyroku. Honor stał się kategorią normatywną, zaś kawalera Orderu Legii Honorowej można było ukarać karą na honorze dopiero po orzeczeniu degradacji przez sąd wojenny¹¹³. Francuskie porewolucyjne wojskowe prawo karne zachowało stosowanie kar hańbiących wobec żołnierzy, a w ślad za nim *Prawa Wojskowe Karzące* z 1824 r. i praktyka polskich sądów wojennych. Karą za rabunek popełniony na ludności cywilnej było wystawienie skazanego pod strażą przed frontem całego oddziału będącego pod bronią. Skazany, odziany w wywrócony podszewką mundur, do tego z przewieszoną tablicą na piersiach z napisem „*maroder*” musiał dwukrotnie obejść plac apelowy lub inne miejsce kwatrowania oddziału trzymając w rękach zrabowane mienie.

W armii Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i powstania listopadowego, gdzie linia orzecznicza sądów wojennych była kształtowana przez francuskie prawo karne, przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i karności były kwalifikowane przez podmiot tych przestępstw. Zagrożony karą śmierci był udział w buncie dowódców, komendantów twierdz, oficerów starszych, a nawet podoficerów¹¹⁴. Praktyka sądowa wykształciła własny katalog okoliczności łagodzących. Za okoliczność łagodzącą uznano nawet „zdemoralizowanie uprzednią służbą w armii rosyjskiej”. Aleksander Fredro w pamiętniku ze służby w audytoracie Księstwa Warszawskiego przedstawił przypadek uniewinnienia przez sąd wojenny dezertera z armii rosyjskiej od zarzutu rabunku. Sąd pułkowy uznał, że przed wstąpieniem do Wojska Polskiego oskarżony miał pełne prawo całkowicie zdemoralizować się w szeregach armii rosyjskiej¹¹⁵. W wojskowym prawie karnym doby napoleońskiej do normatywnie określonych okoliczności łagodzących zali-

¹¹¹ B. Pawłowski, *Warszawa w R. 1809...*, op. cit., s. 119.

¹¹² J. Załuski, *Wspomnienia...*, op. cit., s. 198.

¹¹³ Dekret z 15.03.1804 r.[w:] *Prawa Wojskowe Karzące* z 1824 r., s. 127.

¹¹⁴ Zob.: *Prawa Wojskowe Karzące...*, tytuł VIII.

¹¹⁵ A.M. Fredro, *Trzy po trzy...*, op. cit., s. 78.

czano wyjawienie sądowi wojskowemu lub przełożonym przywódców buntu¹¹⁶. Do standardowych okoliczności łagodzących zaliczano też dobrowolne wstąpienie do wojska, wzorowy przebieg służby, waleczność i odniesione w służbie rany. Raporty z wyrokami sądów wojennych, które Audytor Generalny drogą służbową przysyłał Naczelnemu Wodzowi do zatwierdzenia lub zmiany, zawierały osobne rubryki zatytułowane „okoliczności zmniejszające karę oraz okoliczności zwiększające karę”. Pozwalało to Naczelnemu Wodzowi na szybkie zajęcie stanowiska w sprawie¹¹⁷. Nie wahano się rekomendować Wielkiemu Księciu do zastosowania prawa łaski wobec weteranów bitew o Smoleńsk i Borodino, tj. bohaterów wyprawy na Smoleńsk i Moskwę w 1812 r.

Z początkiem XIX w. z przestępstwa dezercji, zwanej w okresie Królestwa Polskiego zbiegostwem z wojska, wyodrębniły się dwa typy przestępstw przeciwko obowiązkowi wojskowemu: zbiegostwo i krótkotrwale samowolne oddalenie. Po wojnie polsko-austriackiej 1809 r. poziom represji za przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu w armii Księstwa Warszawskiego został podniesiony postanowieniami *Dodatku do Artykułów Wojskowych*. Nową regulację zatwierdził szef sztabu armii Księstwa Warszawskiego, gen. Ludwik Fiszer. Dodatkiem wprowadzono nowe kwalifikowane postacie dezercji zagrożone karą śmierci: dezercja z zaborem broni, dezercja z zaborem konia i recydywa dezercji¹¹⁸. W lipcu 1810 r. Sąd Wojenny Stały Okręgu Pierwszego skazał kpr. Starczewskiego z 14. Pułku Jazdy za dezercję dokonaną za granicę na karę 12 lat więzienia i robót publicznych w kajdanach, ale żołnierza Marcina Żeromskiego z 17. Pułku Piechoty za dezercję w głąb kraju już tylko na karę 5 miesięcy więzienia¹¹⁹.

Prawa Wojskowe Karzące z 1824 r. rozmaicie określały stronę przedmiotową przestępstwa zbiegostwa:

„...przejsście do nieprzyjaciela lub rokoszanów bez upoważnienia swych przełożonych [...] opuszczenie korpusu bez wyraźnego na piśmie pozwolenia [...] wyjście poza obszar określony przez przełożonego [...] opuszczenie miejsca oblężonego lub opasanego przez nieprzyjaciela [...] niestawienie się na apel od jednego wschodu słońca do drugiego [...] w czasie pokoju opuszczenie miejsca warownego przez czas powyżej 3 dni lub innego miejsca na czas powyżej 8 dni, niepowrót po 15 dniach urlopu [...] w czasie

¹¹⁶ *Prawa Wojskowe Karzące* z 1824 r., s. 51.

¹¹⁷ *Audytoriat pierwszy dywizji*, Bibl. PAU w Krakowie, rkps nr 700, l. dz. nr 71, l. dz. nr 238, l. dz. nr 346.

¹¹⁸ L.A. Sułek, *Wojskowy Kodeks Karny...*, *op. cit.*, s. 184 i nast.

¹¹⁹ AGAD, Archiwum Zamojskich, Dzienniki rozkazów..., sygn. 3132 (mikr. 26013), k. 247-248.

wojny opuszczenie korpusu bez pozwolenia i niepowrót z urlopu, w czasie wojny nieobecność w korpusie od 24 do 48 godzin”¹²⁰.

W dobie wojen napoleońskich dobrowolne podjęcie służby w obcym wojsku traktowano jako drastyczne pogwałcenie obywatelskiego obowiązku wobec własnego państwa. Francuskie wojskowe prawo karne traktowało przyjęcie służby w obcym wojsku przez zbiega jako szczególnie ciężkie przestępstwo wojskowe, zagrożone karą śmierci. Stanowił o tym popularny podręcznik dla sędziów wojskowych *Le Guide des Juges Militaires* z 1813 r. i wzorowane na nim *Prawa Wojskowe Karzące* z roku 1824¹²¹. Prawo z 11 listopada 1796 r., które było integralną częścią *Praw Wojskowych Karzących* z 1824 r. ustanawiało jako jedyny rodzaj represji sądowej karę śmierci za przejście do nieprzyjaciela i pobudzanie do dokonania dezercji do nieprzyjaciela¹²².

Prawa Wojskowe Karzące z 1824 r. (Prawo z 12 maja 1793 r.) poświęciły penalizowaniu nieposłuszeństwa rozkazowi osobny rozdział, choć przestępstwa tej kategorii odnajdujemy w różnych miejscach tego zbioru ustaw francuskich. Podstawowym typem tej grupy czynów zabronionych było porzucenie broni podczas walki („w sprawie przeciw nieprzyjacielowi rzucił broń”) ¹²³ oraz nieposłuszeństwo rozkazowi, które wyrażało się równie precyzyjnym użyciem znamion strony przedmiotowej w dyspozycji („wzbronił się wyraźnie być rozkazowi swego przełożonego posłusznym”) ¹²⁴. Równolegle pojawił się nowy typ przestępstwa przeciw rozkazowi, tj. niewykonanie rozkazu zgodnie z jego treścią („niewypełni ściśle danych sobie rozkazów”). Dla bytu przestępstwa wystarczyło zatem popełnić czyn poprzez niedbalstwo¹²⁵. W okresie Księstwa Warszawskiego pojedynki nie były zabronione. Mimo to, odnotować należy liczne apele ks. Józefa Poniatowskiego o powstrzymanie się od pojedynków, w których zabijali się młodzi oficerowie armii Księstwa Warszawskiego. W 1810 r. podczas inspekcjonowania garnizonu gdańskiego ks. Józef Poniatowski apelował, że:

¹²⁰ *Prawa Wojskowe Karzące* z 1824 r., s. 39-45.

¹²¹ *Ibidem*, s. 57.

¹²² *Ibidem*, s. 43-45.

¹²³ Prawo z 21 Brumaire’a an 5 (11 listopada 1796 r.) [w:] *Prawa Wojskowe Karzące* z 1824 r., s. 31.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 33.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 9.

„...prawdziwy żołnierz ma odwagę na nieprzyjaciela Ojczyzny [...] jak nie powinien znosić obelg, tak w rębactwie zaszczytu szukać nie może”¹²⁶.

Obowiązujące w sądach wojennych francuskie wojskowe prawo karne penalizowało jedynie skutki pojedynków. Za zabicie człowieka w pojedynku honorowym w sądach wojskowych armii Księstwa Warszawskiego z reguły orzekano karę śmierci. Książę Józef miał na szczęście wielki dar wyjednywania u króla ułaskawienia dla skazanych na śmierć, więc do egzekucji dochodziło nader rzadko. Wiedzano o tym powszechnie w korpusie oficerskim i fakt ten cynicznie wykorzystywano. W wyjątkowych wypadkach, gdy zatarg honorowy dotyczył wysokich rangą oficerów Naczelny Wódz interweniował osobiście w celu załagodzenia sporu. Podczas pochodu Wielkiej Armii na Moskwę latem 1812 r. doszło do gorszącej scysji w obecności żołnierzy między gen. Michałem Grabowskim a płk. Janem Krukowieckim, która miała znaleźć swój finał na ubitej ziemi. Na szczęście sekundanci zwaśnionych oficerów, zapewne za wiedzą Naczelnego Wodza, odłożyli starcie na czas powojenny¹²⁷. Postępowanie honorowe w tej sprawie stało się bezprzedmiotowe wraz z bohaterską śmiercią gen. Grabowskiego pod murami Smoleńska.

W Księstwie Warszawskim sądy pułkowe traktowały sprawców targnięcia się na przełożonego z całą bezwzględnością francuskiego prawa wojskowego. Karę śmierci orzekano nawet w przypadku problematycznego spolickowania sierżanta przez sprowokowanego żołnierza¹²⁸. Podręcznik dla podoficerów piechoty z 1812 r. zawierał pouczenie o karze od 5 lat do kajdan za zelżenie przełożonego słowem lub gestem oraz o karze śmierci za „lżenie z dotknięciem przełożonego”. Sądy wojskowe stosowały francuskie *Prawo z 11 listopada 1796 r. (Dekret z 21 Brumaire’a an 5)*, które wprowadziło do katalogu przestępstw wojskowych „obelgę” jako zwykłą postać przestępstwa, polegającą na słownym znieważeniu oraz „obelgę czynną”, rozumianą jako dopuszczenie się czynnej napaści na przełożonego przy użyciu przemocy. „Obelga czynna” była kwalifikowaną postacią tego przestępstwa¹²⁹. „Obelga” obejmowała zniewagę słowną i zagrożenie przełożonemu lub starszemu stopniem wojskowym gestami. Dyspozycja nie zawierała dodatkowych znamion strony przedmiotowej penalizujących sposób działania sprawcy

¹²⁶ H. Eile, *Książę Józef...*, op. cit., s. 302.

¹²⁷ R. Wybranowski, *Pamiętniki generała*, Lwów 1882, t. 2, s. 2-5; A. Dusiewicz, *Smoleńsk 1812*, s. 72 i n.

¹²⁸ A.M. Fredro, *Trzy po trzy...*, op. cit., s. 77.

¹²⁹ *Prawa Wojskowe Karzące z 1824 r.*, s. 37.

w przypadku popełnienia obelgi czynnej. Zwykła obelga zagrożona była przez *Prawa Wojskowe Karzące* karą 5 lat więzienia w kajdanach, natomiast „obelga czynna” zagrożona była już karą śmierci.

6. Zakończenie

Władze polityczne i wojskowe w okresie Księstwa Warszawskiego nie doceniały znaczenia wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Wojskowa temida jako jedyna ze służb nie posiadała w pierwszych latach istnienia Księstwa Warszawskiego własnych organów kierowniczych. Jakby tego było mało, w organizacji sądownictwa wojskowego panował partykularyzm. Nie było ujednolicenia nazewnictwa sądów, procedur postępowania sądowego, a w praktyce sądów wojskowych powracano do dawnych zwyczajów. W obszarze wojskowego prawa karnego w sądownictwie wojskowym Księstwa Warszawskiego długo panował chaos. Prace nad dostosowywaniem francuskiego wojskowego prawa karnego dla potrzeb sądownictwa Wojska Polskiego trwały bez widocznych rezultatów do końca istnienia Księstwa Warszawskiego. W latach 1807-1814 armia Księstwa Warszawskiego niestety nie otrzymała kodeksu karnego wojskowego, a polskie sądy wojskowe orzekały na podstawie źródeł francuskiego prawa karnego wojskowego, rzadziej zaś przedzobiorowego kodeksu wojskowego z 1775 r. Przestępczość w armii Księstwa Warszawskiego była przez cały czas wysoka. Najczęściej popełnianymi przestępstwami wojskowymi były dezercje (zbiegostwa), zaś przestępstwami kryminalnymi rabunki. Korpus oficerski zdemoralizowany był plagą pojedynków i bezkarnością czynów godzących w zasady dyscypliny i porządek prawny.

Z perspektywy dwustu lat można pokusić się o konstatację, że szlak bojowy armii Księstwa Warszawskiego i chwalebne czyny żołnierza polskiego w tym okresie daleko przewyższały poziom wewnętrznej spoistości tej armii, karność jej oficerów i żołnierzy.

Military courts in the army of the Duchy of Warsaw (law, structure, practice)

S u m m a r y

French criminal military law binding in the Duchy of Warsaw and the manner of enforcing military discipline substantially differed from the situation existing in the

last decades of Polish independence before partitions. Corporal punishment had been abandoned and the soldier had become a citizen, which resulted in the emergence of a qualitatively different situation. However, political and military authorities in the Duchy of Warsaw failed to appreciate the significance of the military system of justice. Military administration of justice in the first years of the Duchy's existence was the only service deprived of its own governing bodies. Additionally, particularism was rife. Nomenclature of the courts as well as legal proceedings were not standardised, while in practice military courts reverted to the old customs. The military penal code was never enforced throughout the Duchy's existence, while Polish military courts adjudicated on the basis of French military criminal law and, less frequently, the Polish military code from before 1775. Crime rate in the army was high. The most common military offence was desertion, while robbery was the most frequently committed criminal offence. Additionally, duels and impunity from punishment for offences damaging the discipline and legal order demoralised the officers.

Militärgerichte in der Armee des Herzogtums Warschau (Recht, Struktur, Praxis)

Zusammenfassung

Das in der Zeit des Herzogtums Warschau geltende französische Militärstrafrecht und die Art und Weise, wie die Militärdisziplin in der Armee des Herzogtums Warschau ausgeübt war, wich wesentlich von den Mustern aus dem letzten Vierteljahrhundert vor der letzten Teilung Polens ab. Der Verzicht auf die körperlichen Strafen und die Subjektivität des Soldaten als Bürger schufen eine völlig neue Qualität. Die politischen und militärischen Herrscher in der Zeit des Herzogtums Warschau unterschätzten jedoch die Bedeutung der Militärgerichtsbarkeit. Die militärische Themis als einzige der Dienste besaß in den ersten Jahren des Bestehens des Herzogtums Warschau keine eigene Führungsorgane. Als ob dieses wenig wäre, in der Organisation der Militärgerichtsbarkeit herrschte Partikularismus. Es fehlte die Vereinheitlichung der Bezeichnung der Gerichte, der Gerichtsverfahren und in der Praxis der Militärgerichte kehrte man zu den alten Gewohnheiten zurück. Bis zum Ende dieses Staates erhielt die Armee kein Militärstrafgesetzbuch und die polnischen Militärgerichte urteilten auf Grund der Quellen des französischen Militärstrafrechtes und seltener dagegen des Militärstrafgesetzbuches aus dem Jahre 1775

– aus der Zeit vor der Teilung. Die Kriminalität in der Armee des Herzogtums Warschau war hoch. Zu den am häufigsten begangenen Militärstraftaten gehörten die Desertion und zu den kriminellen Verbrechen – die Raubtaten. Das Offizierkorps war demoralisiert durch die Plage der Zweikämpfe und die Straflosigkeit der Taten, die die Grundsätze der Disziplin und Rechtsordnung verletzten.